

## #23. EMBOLIZM

Do odczytania w niedzielę 26 lutego 2023 r.

Rozwinięciem modlitwy „Ojcze nasz”, którą wprowadza nas w obrzędy komunii świętej nie jest słowo „Amen” lecz tzw. embolizm. Jest to krótka, lecz ważna modlitwa, w której jako Kościół prosimy o wybawienie od wszelkiego zła. Prowadzi nas ona do przyjęcia i przekazania sobie pokoju, a potem do przyjęcia Eucharystii. Spróbujmy dziś odkryć bogactwo, które kryje się w tej modlitwie.

Sama nazwa „embolizm” pochodzi z języka greckiego i oznacza coś, co jest wrzucone lub wstawione. To starożytna modlitwa Kościoła, będąca rozwinięciem ostatniego wezwania z modlitwy „Ojcze nasz”, gdzie prosimy o wybawienie nas od złego i dopowiadamy: „Bo twoje jest królestwo i potęga i chwała na wieki”. Ciekawostką jest to, że autorstwo tego zdania niektóre starożytne rękopisy Ewangelii przypisują samemu Jezusowi, jako zakończenie Jego modlitwy „Ojcze nasz”. Stąd to krótkie zdanie zostało dodane również do liturgii i do dziś cały Kościół modli się tą modlitwą.

Warto zwrócić uwagę na to, że poza „Ojcze nasz”, jest to tak naprawdę jedyne miejsce w Mszy świętej, gdzie modlimy się o uchronienie nas od złego. Liturgia uczy nas modlitwy i ukazuje właściwe proporcje tego, ile mamy skupiać się na złu w naszym życiu. Jest to dosyć duży problem w Kościele. Zainteresowanie złem, egzorcyzmami i wszelkimi dewocjonaliami przybiera nieraz chorobliwą postać i może zepchnąć Eucharystię – najważniejszą i najskuteczniejszą modlitwę jaką mamy na ziemi, na dalszy plan. W bardzo wymowny sposób pisze o tym jezuita, ojciec Dariusz Piórkowski, który na co dzień zajmuje się sprawami rozeznawania duchowego w świetle duchowości św. Ignacego z Loyoli:

*„Przede wszystkim, podczas Eucharystii nie ma bezpośredniej wzmianki o szatanie i demonach. Eucharystia nie zajmuje się bezpośrednio złem i szatanem. Świątuje Zmartwychwstanie. Owszem, modlimy się w "Ojcze nasz", aby Bóg zachował nas od złego i nie dopuścił, abyśmy ulegli pokusie. Najpierw jednak jest prośba o odpuszczenie win, za które my ponosimy odpowiedzialność, a nie szatan. Potem na przedłużeniu ostatniego wezwania modlitwy "Ojcze nasz" pojawia się błaganie "Wybaw nas Panie od wszelkiego zła". To wszelkie "zło" to nie tylko szatan. To także nasze grzechy i zamęt. Zło bierze się także z ludzkiego serca, z ludzkiej poządliwości, z ludzkich żądz. Niepotrzebny już do tego szatan. I takie miejsce liturgia przypisuje złu w tekstach liturgicznych.*

*Co więcej, kilka razy prosimy Boga o pokój, który jest przeciwieństwem lęku i mocą Ducha. Ten pokój jest przekazywany tuż przed Komunią świętą i otrzymujemy go także wraz z Komunią świętą. A na koniec celebrans mówi: "Idźcie w pokoju Chrystusa" i to do świata, który nie jest doskonały, pełen zagubienia i ciemności.*

*Skupianie uwagi wiernych na demonach i szatanie jest działaniem przeciwnym temu, co świętujemy i przyjmujemy na Eucharystii. Ona mówi o przemianie wewnętrznej serca. A jeśli to szatany i demony są jedynie źródłem zła i chaosu w świecie, a człowiek już nic nie musi zmieniać ani poddać się przemianie, bo wszystko jest "na zewnątrz", to w ten sposób podtrzymuje się wiarę w magię.*

To, co przed chwilą przeczytaliśmy, przypomina nam, że Eucharystia to świętowanie obecności i zwycięstwa Boga ponad złem, wszelkim złem. Owszem, doświadczamy wciąż na sobie skutków zła, ale nie boimy się go. Do tych, którzy są dziećmi Boga i w których mieszka Duch Święty, żaden zły duch nie ma dostępu, o ile sami nie ulegniemy pokusie i go nie zaprosimy. Dlatego w modlitwie radośnie ogłaszamy panowanie Boga nad całym światem i piekłem. Przez udział w Eucharystii mamy dostęp do tego

zwycięstwa w naszym życiu, a jednocześnie przypominamy sobie, że nadejdzie dzień, gdy nasz Pan zatriumfuje w całej swojej potęgze i modlimy się o przyspieszenie tego dnia, a także o to, byśmy nigdy nie stracili nadziei i nie zapomnieli, że Bóg jest większy od wszelkiego zła.

Treści zawarte w „embolizmie” prowadzą nas do zjednoczenia z Jezusem w Komunii, a wcześniej do „znaku pokoju”, w którym wyrażamy, że nie chcemy być przyczyną czegoś złego dla innych, lecz narzędziami dobra, miłości i pokoju.

Zastanów się dziś, jakie miejsce w twojej duchowości ma skupianie się na złu, a jakie miejsce ma Jezus, Jego królestwo, potęga i chwała. Nawet jeśli doświadczasz w swoim życiu różnych konsekwencji działania zła, z ufnością przystąp dziś do Komunii świętej i świętuj zwycięstwo Boga, którego jeszcze nie widzisz wprost, ale dzięki Komunii świętej masz w sobie większą nadzieję i tęsknotę za tym, by Go ujrzeć.